Nr. 181. | Kraków, Poniedziałek 6 Lipca 1891. | Rocznik III.

Przedpłata wynosi:

w Krakowie:

miesięcznie **1** złr., kwartalnie **3** złr., półrocznie **6** złr., rocznie **12** złr.

Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:

miesięcznie **1** złr. **35** cnt., kwartalnie **4** złr. półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.

Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy, lub jego miejsce za pierwszy raz **10** centów, za następne po **5** centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane“ **20** cnt. od wiersza.

Adres dla telegramów:

„KURJER“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z KRAJU.

(Listy „Kurjera Polskiego“). *)

Krosno, d. 30 czerwca.

Dnia wczorajszego w południe o godz. 12-ej pod wsią Miejscem, pomiędzy Krosnem a Iwoniczem, utonęło 5 ludzi, przejeżdżając na wozie przez maleńką, wązką rzeczkę Lubatówkę, która wskutek gwałtownej burzy nagle wezbrała. Ludzie ci jechali na odpust do Wrocanki, położonej tuż za rzeczką. Dwoje odnaleziono już a resztę szukają. Pomiędzy utopionymi znajdowała się matka z dzieckiem.

O tej samej porze spaliły się w Rymanowie stajnie hr. Potockiej, wskutek uderzenia piorunu.

Dochodzą głuche wieści, że ta sama burza spowodowała wezbranie nagłe rzeki Łaby pod Rymanowem, a woda przyszła tak nagle, że miała również zatopić kilkoro dzieci, bawiących się nad brzegiem.

Ulewy od kilku tygodni sprowadziły wielkie szkody. Sprzęt siana prawie niemożebny, a wszystkie inne płody gniją od spodu. Wisłok, chociaż chwilowo opada, to znów wzbiera i toczy masy wody, zmięszanej z gliną.

Przy tej sposobności donoszę, że postąpienie *Nowej Reformy* z polską wycieczką do Pragi, wzbudziło tu ogólne oburzenie, na które brak jest słów, jakiemi każdy uczciwy człowiek piętnuje te postępki.

Co tu gadać o jakiejś partji przewrotu, gdy taka *Nowa Reforma* sieje ziarno, które bodajby nigdy na polskiej ziemi nie wschodziło. Nie dosyć widocznie było tym apostołom wrzekomej idei demokratycznej, szarpać i miotać się w najohydniejszy sposób na ludzi, którzy nic wspólnego nie mają z ich kliką, obdzierać każdego takiego ze czci i honoru, gdy główni menerzy *Reformy* oddawna zbrukani i zwalani. Potrzeba było rzucić ohydę aż przed Czechami, aby wrogowie nasi Niemcy i Moskale zacierali ręce z radości na widok rozbicia i wzajemnego się poniewierania! Tego mogli się tylko dopuścić karjerowicze z *Nowej Reformy*, którzy chcą rzeczywiście rozbicia, za jakie im tylko Niemiec i Moskal zapłacić może. Staraniem tych panów rozsyłaną jest *Reforma* mianowicie pomiędzy włościan w naszej okolicy, którzy brali udział w walnem zebraniu Kółek rolniczych w Tarnowie. Wartoby było, aby ci apostołowie przypatrzyli się byli, jak ci sami włościanie pluli i darli to pismo, nie szczędząc najskrajniejszych epitetów. Zrozumieli oni dobrze, i to sami, że szkalowanie się przed obcymi, jest hańbą i największy wróg idei polskiej może użyć takiej broni do walki.

J. N. Gnieirosz.

Sokal d. 29 czerwca.

Po długiem milczeniu donoszę kilka wiadomości z naszego powiatu:

Przy końcu maja znaczne grono przyjaciół i znajomych żegnało w sali kasyna tutejszego ucztą p. Kwiatkowskiego, komisarza powiatowego, przeniesionego do starostwa w Kołomyi. Liczne toasty wznoszone na cześć i pomyślność jego, świadczyły, że żegnany umiał sobie zjednać szacunek i życzliwość w sferach uczestników uczty.

Przez cały b. m. bawi tu trupa teatralna pani Lasockiej, pod kierownictwem p. Różańskiego. Jestto niezawodnie jedna z lepszych trup prowincjonalnych i przedstawiane sztuki odgrywa starannie i ku zadowoleniu publiczności.

Dnia 17-go b. m. odbyło się poświęcenie nowego cmentarza.

Wczoraj obchodzono uroczyście puszczenie wianków na rzece Bugu przy licznym udziale publiczności. Na tratwie, przy odgłosie muzyki, produkowała się młodzież mieszczańska obojga płci tańcami i śpiewami, a mianowicie tańczono i śpiewano krakowiaka i kołomyjkę. Potem produkował się kilkakrotnie chór męzki, złożony z dyletantów i wywiązał się bardzo dobrze z poruczonego mu zadania. Artyści z trupy teatralnej p. Lasockiej przedstawili bardzo dobrze trzy obrazy żywe z dziejów Wandy, oświetlone ogniem bengalskim. Podczas tego setka płonących wianków roiła się po szeroko rozlanej powierzchni Bugu, smok dyszący siarką, okrążał tratwę, na przeciwległym brzegu palono stosy drzewa, palono ognie sztuczne, oświetlano ogniami bengalskiemi klasztór Bernardyński. Wśród zmierzchu sprawiało to wszystko bardzo korzystne wrażenie. O ileżby to było jeszcze ładniej, gdybyśmy się tak zgodnie łączyli także do wspólnej obywatelskiej pracy!

Grady, deszcze i pioruny nie oszczędzały także naszego powiatu. W Ubrymowie piorun zabił człowieka, jadącego wozem; grady sprawiły spustoszenia w Kościaszynie, Liskach, Żużelu, Radwańcach, Łyszycy, burza w Liskach, wylew wody w Jasłrzębicy i Wołowinie.

Łączę wyrazy serdeczne.

Fr. Szymański.

Sokołów pod *Rzeszowem* d. 30 czerwca 1891.

Szczęśliwa nasza okolica nie doznała ani klęski gradowej, ani nie stała się pastwą trąby powietrznej, pustoszącej kraj w innych stronach. Jak dotąd wszystkie klęski elementarne ominęły Sokołów i jego okolice. Urodzaje prześliczne, pszenica żyto, owies, wogóle zboże stojące na pniu obiecuje obfite plony, oby tylko pora sprzętu była sprzyjająca. Konicze i siana bardzo ładne, a przy obecnej pogodzie zbiór jest nader korzysty. Jedną z ważnych wiadomości muszę się podzielić z czytelnikami *Kurjera Pol.*, a mianowicie: dnia 21go czerwca b. r., zawiązało się u nas Stowarzyszenie ochotniczej straży pożarnej. Prezesem honorowym tegoż Stowarzyszenia wybrano jednogłośnie hr. Zd. Tyszkiewicza z Weryni, prezesem rzeczywistym rejenta miejscowego, naczelnikiem p. K. Duńczaka. Stowarzyszenie liczy obecnie 25 członków. Do ukonstytuowania tegoż przyczynił się wielce p. Józef Ożóg, akademik zamieszkały w Sokołowie. Początek jest zrobiony, rozwój dalszy Stowarzyszenia zależeć będzie od dobrych chęci obywateli tutejszych i od paparcia miejscowej inteligencji.

Dnia 26 czerwca odbył się w Sokołowie doroczny popis młodzieży szkolnej w miejscowej szkole. Egzaminowi przewodniczył tutejszy ks. kanonik oraz delegat biskupi ks. kanonik z Nienadowki. Na popisie obecnych było wielu obywateli miejscowych. Dzieci dawały odpowiedzi trafne i zadowalniające. Nie uszły uwagi zgromadzonych gości wystawione przedmioty z zakresu robót ręcznych, dokonane pod umiejętnym kierunkiem miejscowej nauczycielki. Niektóre z tych wykonane były z wielką precyzją i subtelnością.

KURJER LWOWSKI.

* Izba handlowa i przemysłowa wystosowała pismo do komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, w którem porusza ponowne urządzenie targu zbożowego we Lwowie. Targi te odbywały się nieprzerwanie przez 10 lat, aż do r. 1888. Z niewiadomych przyczyn zaniechano ich w latach 1889 i 1890. Ponieważ koszta urządzenia targu, bardzo są skromne, a zaliczone zazwyczaj fundusze przez Radę miejską, pokrywane były w zupełności dochodami z targu, przeto nie ma powodu, dla któregoby urządzenia międzynarodowych targów we Lwowie, w obec niezaprzeczonych zresztą korzyści dla producentów i kupców, w zupełności zaniechać miano. — Izba proponuje jako termin odbycia tegorocznego targu zbożowego we Lwowie 21 i 22 września.

* W lasku obok browaru lesienickiego, znaleziono zwłoki mężczyzny, liczącego lat 35 do 40, średniego wzrostu, szatyna, w jasnem lichem ubraniu, z raną od postrzału pochodzącą w okolicy serca. Tuż obok zwłok leżał rewolwer, a opodal słomkowy kapelusz. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zachodzi tu wypadek samobójstwa. Starostwo wdrożyło odnośne dochodzenia.

KURJER PROWINCJONALNY

* Ospa pojawiła się w Drabiniance. Umarła na nią w tych dniach dziewczyna 17-letnia, a następnie zachorowała młodsza jej siostra.

* Z Przemyśla donoszą, iż odbędzie się tam na Zamku festyn „Sokoła d. 12 b. m. Z festynem będzie połączona loterja fantowa i przedstawienie amatorskie, złożone wyłącznie z osób, należących do Stowarzyszenia.

* Wielka nawalnica z gradem i piorunami, nawiedziła d. 1 b. m. po południu miasto Żółkiew i wsie okoliczne, zrządzając wszędzie dotkliwe szkody w ziemiopłodach.

† W Stanisławowie zmarł dr. Marceli Eminowicz, adwokat krajowy.

† W Rzeszowie zmarł 26 z. m. prezydent tamtejszego sądu obwodowego, Andrzej Lubaszek w 58 roku życia. Zmarły. człowiek powszechnie szanowany i jako urzędnik ceniony, lat kilka spędził w Krakowie. Z Krakowa powołano go na godność prezydenta sądu do Rzeszowa, którą przez $5^1/_2$ lat sprawował. Ś. p. Lnbaszek słynął jako dobry administrator, a obwód rzeszowski, podczas kilkoletnich jego rządów, zyskał sobie słusznie miano wzorowego.

* Wiedeński „Creditorenverein“, ogłasza niewypłacalność Tow. zaliczkowego, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w likwidacji w Biale.

* *Gazeta Przemyska* pisze: „Traktem węgierskim kroczyło miarowym krokiem kilkunastu pejsatych wyrostków żydowskich uszykowanych parami pod dowództwem „mełameda“, przy odgłosie piosnki, cechnjącej znakomicie stosunki galicyjskie. Przyszli obywatele, podwaliny przemysłu i rozwojn autonomicznego krajn, to pokolenie, które ma się zlać z lndnością chrześcijańską, w te nucili słowa:

„Raz dwa trzy...
Katolicy psy.
Żydki monarchy,
Katolicy parchy!“

Rasowa nienawiść, owoc nauki pobieranej w „chajderach“, nie mógł chyba ujawnić się drastyczniej.“

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: śś. Izajasza i Dominiki; jutro: śś. Apolonjusza m. i Pulcherji p.

Rocznice. Dnia 6-go lipca 1447 roku Wielka rada korouna, na której król Kazimierz Jagiellończyk z panami rady, uznaje za głowę Kościoła Mikołaja V., a nie Feliksa, obranego przez sobór bazylejski.

Tegoż dnia r. 1772, Lanckorona poddaje się wojskom austrjackim. Był to ostatni punkt oparcia konfederacji Barskiej. Po upadku Lanckorony i Tyńca, konfederacja upadła znpełnie, i nastąpiły pierwsze rozbiory Polski.

Burza, jaka przeszła onegdajszej nocy ponad naszem miastem, wyrządziła zwłaszcza po za miastem znaczne szkody. Grom za gromem nderzały prawie bezustannie. Między godziną 12-tą a 1-szą, zajaśniała łuna groźna ponad Rakowicami, szerząc popłoch pomiędzy już i tak przerażoną okoliczną ludnością. Piorun uderzywszy w stodołę dworską zapełnioną sianem, spowodował w jednej chwili pożar. Na miejscu miano sikawkę fabryczną, a na widok łuny przywieziono z pośpiechem sikawkę z Prądnika Czerwonego i Olszy. Mimo energicznego ratunku, tylko dzięki ulewnemu deszczowi, udało się ogień ograniczyć, stodoła jednak doszczętnie zgorzała. Ludność przy ogniu pomimo zabobonu, że „pożaru od pioruna wzniecunego, nie powinno się gasić“ zachowywała się przy ratunku bardzo roztropnie i życzliwie. Prócz szkody wyrządzonej przez burzę onegdajszą, zanotować musimy nderzenie piornna w jeden z domów murowanych na Podgórzn, przyczem narożnik kamienicy został bardzo uszkodzony. W Rynku głównym, w pobliżn wieży ratuszowej, uderzył piorun w ziemię, nie zrządzając żadnej szkody. Na drodze do Wieliczki i do Dębnik ngodził piorun w kilka drzew. Gwałtowny wicher powyrywał z korzeniami mnóstwo krzewów, zwłaszcza w ogrodach pozamiejskich. Mimo uciszenia się bnrzy, niebo przez cały dzień wczorajszy okryte było chmurami, a deszcz od chwili do chwili spędzał spacerowiczów i temn też przypisać należy, że nie powiodły się żadne zgoła zamiejskie wycieczki.

Majówki Kasyna powszechnego, oraz Tow. weteranów wojskowych, odłożone zostały z powodu wczorajszej niepogody na czas późniejszy.

Przedstawienie „Féeries“ pomimo możliwego urozmaicenia programu, bardzo gustownych nowych kostjumów i wcale dobrej maszynerji, nie przyszło wczoraj znowu do skutku. Radzimy jednak nie zrażać się inicjatorom teatrzyku niepogodą chwilową. Gdy słońce zawita, odwiedzi publiczność Park krakowski, by przyjemnie spędzić wieczór na fantastycznem przedstawieniu, dając tym sposobem zasiłek i możność naszej sympatycznej „Harmonji“ dalszego rozwojn.

Ładny dochód. Jak na pierwsze wyścigi, urządzone w bieżącym roku w Krakowie, dochód za bilety wstępu był wcale pokaźny. W pierwszym dniu wyścigów przyniósł on 8300 złr. a w drugim 5000 złr.

Aspirant, koń hr. M. Esterhazego, który w czasie pierwszych międzynarodowych wyścigów w Krakowie zdobył dwie nagrody, a w roku zeszłym wyszedł jako zwycięzca w Derby wiedeńskiem, został w tych dniach sprzedany na stadnika do Niemiec, za *czterdzieści tysięcy złr.*

Sprostowanie. Do wczorajszej kroniki literacko-artystycznej, w sprawozdaniu o *Świecie*, wkradła się pomyłka, mianowicie: „Rozprawka przed sądem“ wyszła nie z pod pióra Nerona, ale *Nerosa* (pseudonim).

Czy tak być powinno? Jeden z naszych prennmeratorów, który chciał ulokować swego chorego przyjaciela, nieprzynależnego do gminy Krakowa, w szpitalu, dowiedział się w ostatniej chwili przed zamknięciem biur magistrackich, że trzeba wnieść podanie z 50-cio centowym stemplem. Podanie zdążył ów pan na czas napisać, o stemple jednak było trndniej. W całej nlicy Grodzkiej, gdzie tyle znajduje się trafik, ogłaszających sprzedaż stempli i marek pocztowych, nie było ani 50-cio ani 25-cio centowych stempli!... Zdaniem naszem, jeżeli knpiec posiada monopol na jakiś towar, to przedewszystkiem powinien się starać, aby towaru danego miał zapas dostateczny.

Do Bułgarji Znana krakowska fabryka bielizny J. Ad. Rudolfa przy nlicy Grodzkiej, otrzymała znaczne zamówienie wszelkiego gatnnku bielizny od jednej ze znaczniejszych firm knpieckich w Sofji. Firma ta zawiązała jednocześnie z wyżej wymienioną fabryką układ, celem perjodycznej wysyłki bielizny, którą dotąd Sofja tylko z Wiednia sprowadzała.

Dobry pomysł powziął p. Kornel Błoniewski, właściciel znanego zakładu fotograficznego, umieszczając w Rynkn głównym obok księgarni p. Friedleina, szafkę wystawową z fotografiami. Licznie snująca się tamtędy publiczność ma sposobność przekonania się o wielkiem wydoskonaleniu prac p. B., odznaczających się obok wykończenia prawdziwie artystycznego nadzwyczajnem podobieństwem, jak tego dowodem wystawione fotografie p. St. Koźmiana, posła Sokołowskiego, pani Piller-Wisłobodzkiej i t. d.

Niepokojąca nieobecność. Właściciel domn bankierskiego przy placn WW. Świętych l 1. p Samuel Goldfinger, wyjechał w niedzielę 28 czerwca r. b., wrzekomo do Berlina w interesach handlowych. Podróż p. G., choćby trwająca dłuższy przeciąg czasu, nie miałaby w sobie nic nadzwyczajnego i nie zwróciłaby niczyjej nwagi, ale pan bankier, jak się dowiadujemy miał liczne weksle w tym czasie do płacenia, a przeto jego nieobecność słusznie zaniepokoiła wielu interesowanych. Obiegają nawet pogłoski, że p. G. wyjechał z niezłomnem postanowieniem niewracania wcale do Krakowa i skierował swoją marszrntę za Atlantyk, co zdaje się potwierdzać okoliczuość, iż z Berlina nie dał o sobie żadnej dotąd wiadomości. Być jednak może, że niepokój interesowanych okaże się płonnym, i że p. G. idąc za przykładem sławnego Saint-Saënsa, nkrył się w jakim tajemniczym zakątku, aby następnie nagłem ukazaniem się na naszym horyzoncie finansowym zareklamować swoją firmę bankierską. Zobaczymy...

Nieszczęśliwy wypadek. Doróżkarz Nr. 129, jadąc z dwoma paniami przez ulicę Kolejową, zawadziwszy kołem o barjerę, oddzielającą planty od nlicy, upadł tak nieszczęśliwie, iż rozbił sobie głowę. Bezprzytomnego musiała straż ochotnicza ratunkowa odwieźć do miejscowej kliniki. Pasażerki dziwnym trafem nie poniosły żadnego szwanku.

Usiłowane samobójstwo 70 letniej kobiety. W dniu wczorajszym około godz. 4 po południu, w Półwsin Zwierzynieckiem, przy ulicy Senatorskiej, usiłowała pozbawić się życia Kostkowa, żona b. woźnego telegrafn, lat 70 licząca. W nieobecności męża, wyostrzywszy nóż do skrobania ziemniaków, poderznęła sobie nim gardło. Jęki nieszczęśliwej nsłyszeli sąsiedzi i pośpieszyli jej na razie z pomocą, poczem zawiadomili Oddział Tow. ratunkowego, który przybywszy na miejsce, po opatrunku, odwiózł Kostkową do szpitala.

Okradzenie kasy sklepowej. Do sklepu wyrobów masarskich p. Wiktora Armółowicza, przy placu Marjackim l. 2, w nocy, z soboty na niedzielę. zakradł się złodziej, porozbijawszy kłódki u drzwi od sieni. Złodziej nie tknął wcale licznie nagromadzonych tamże zapasów, natomiast zwrócił się wprost do kasy sklepowej podręcznej. z której zabrał około 50 złr. Policja jest już na tropie sprawcy kradzieży.

Schwytanie złodziejów. W nocy z soboty na niedzielę, niebawem po burzy, zakradł się złodziej przez otwarte okno do sklepiku wiktuałów za Wisłą, w Dębnikach. Nakradłszy wiele towarn, chciał zabrać także garderobę ze śpiących osób, gdy. zapewne wskutek sprawionego łoskotn, przebudziła się właścicielka sklepiku, a następnie mąż jej. Na zapytanie „kto tam?“ złodziej szybko wyskoczył przez okno, uciekając do poblizkiego ogrodu, i gubiąc po drodze skradzione przedmioty. Na szczęście puszczono się za nim w pogoń i po dłuższem szukaniu, złapano go ukrytego w gęstych zaroślach ogrodu. Złodziej oddany w ręce żandarmerji, wydał dwóch swoich spólników, których bezzwłocznie również przytrzymano. Domyślają się, iż jest to ta sama „paczka“ złodziejów, którzy przed trzema tygodniami okradli właściciela „Madagaskaru“.

Kolej państwowa od l lipca, zaprowadziła najwygodniejsze połączenie Krakowa i Lwowa, ze Starym Sączem (Szczawnica), Żegiestowem i Muszyną-Krynicą. Z Krakowa będzie wychodził pociąg wieczorny o godzinie 9 minut 39, a ze Lwowa o godzinie 5 minut 56 wieczorem. Krakowski pociąg stanie w Starym Sączu rano o godzinie 3 min. 23, w Żegiestowie o godz. 4 min. 23, a w Mnszynie o godzinie 4 minut 50.

Jazda ze Lwowa zajmie do Starego Sącza nie całe 12 godzin.

Wogóle jestto najkrótsze połączenie dwóch naszych stolic, z tak nczęszczanemi miejscami kąpielowemi.

Ostatnia poczta.

Odesa 5 lipca. W miasteczku Szerajewka rzucili się włościanie zeszłej niedzieli na żydów, zniszczyli ich domy i sklepy i wielu pokaleczyli.

Z Charkowa donoszą, że tam grozi głód straszny. W powiatach zaś arzumaskim, sergaczowskim i łukojanowskim, gubern. niżegorodzkiej, grasuje tyfus głodowy i niejednokrotnie zdarzają się wypadki samobójstwa, wywołanego rozpaczliwem położeniem. W tulskiej gubernji włościanie karmią się mięszaniną kory drzewnej, skutkiem czego wynikły choroby. Na domiar w wielu miejscowościach gub. kijowskiej, zjawił się chrząszczyk zbożowy, który niszczy żyto i pszenicę.

Sofja 5 lipca. Aresztowano tu i na prowincji kilkudziesięciu kolporterów proklamacyj, wzywających do powstania przeciw „obcej tyranji“.

Cetynia 5 lipca. Książę zaniechał zamiaru odwiedzenia Belgradu. Podróż króla serbskiego do Petersburga bardzo tu jest niechętnie widzianą. Obawiają się nowego rywala o łaskę carską.

Białogród 5 lipca. Depntacja studentów uniwersytetu zgłosiła się do wszystkich posłów zagranicznych i konsulów z memorjałem o prawach Serbji do Macedonji. Tylko posłowie rosyjski i turecki przyjęli deputację i memorjał.

TELEGRAMY.

Zabiegi Koła polskiego.

Berno morawskie 6 lipca. *Moravska Orlice* donosi, że Koło polskie wskutek przedstawień ks. Świeżego, poczyniło odpowiednie kroki w celu naprawy stosunków szkolnych na Ślązku austrjackim. Koło polskie znajduje w tych usiłowaniach przeciwnika w ministrze Gautschu, natomiast stronnictwo liberalne mniej się Kołu sprzeciwia.

Stolica gnieźnieńska.

Berlin 6 lipca. Biuro Herolda donosi, że rokowania w sprawie obsadzenia stolicy gnieźnieńskiej, zostały przerwane.

Wilhelm II. w Anglji.

Sheerness 6 lipca. Niemiecka para cesarska przybyła tu o godzinie 12 w południe na statku „Hohenzollern“.

Londyn 6 lipca W porcie Wiktorji, powitali niemiecką parę cesarską, książe Walji, książe Edymburski, książe Connaught i książe Albany, którzy się udali na pokład okrętu „Hohenzollern“. Cesarz niemiecki był w uniformie angielskiego admirała Pozdrowiwszy serdecznie księcia Walji, księcia Connaughta i ks. Albany'ego, zaprosił wszystkich obecnych na śniadanie, które się odbyło na pokładzie okrętu. O godzinie 2 udała się para cesarska w dalszą podróż do Windsor.

Windsor 6 lipca Niemiecką parę cesarską, która tu przybyła w towarzystwie książąt angielskich, witały entuzjastycznie tłumy ludności.

Windsor 6 lipca. Na przemowę lordamajora, odpowiedział cesarz niemiecki po angielsku, dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego doznaje ze strony ludności.

Berlin 6 lipca. W Londynie czyni policja przygotowania, ażeby przeszkodzić zamierzonym ze strony niemieckich socjalistów i anarchistów demonstracjom podczas pobytu cesarza niemieckiego w Anglji.

Odznaczenie Rudiniego.

Berlin 6 lipca. *Vossische Ztg.* donosi, że cesarz niemiecki przesłał prezesowi ministrów Rudini'emu order czarnego orła, a cesarz austrjacki wielki krzyż orderu św. Szczepana.

Potrójne przymierze.

Londyn 6 lipca. Unowa zawarta pomiędzy trzema państwami, różni się tem od dawniejszej, że nie kładzie obowiązków wystawienia w razie wojny Niemiec z Francją, na granicach alpejskich trzech armji włoskich, ani też nie zobowiązuje Austrji do obsadzenia granicy rosyjskiej w razie wojny Rosji z Niemcami. Nowem przymierzem zabezpieczają sobie trzy państwa nietykalność swych granic.

Paryż 6 lipca. *Journal des Débats* pisze z powodu odnowienia trójprzymierza, że nie wierzy w jego trwałość, ponieważ pomiędzy inteligencją włoską szerzy się antypatja przeciw trójprzymierzu. *Temps* sądzi, że w interesie Anglji leży nie dopuścić na morzu Śródziemnem do przewagi tak Francji, jak Włoch i że Włochy nie mają przyczyny udawania się o pomoc do Anglji.

Przyjęcie floty francuzkiej.

Petersburg 6 lipca. Powitanie wojennych okrętów francuzkich w Kronsztacie, odbędzie się z największą pompą. Sam car przybędzie do Kronsztatu, zwiedzi francuzkie okręty, a oficerów zaprosi w dzień imienin carowej do Peterhofu. Przyjęcie uroczyste floty francuzkiej, ma mieć *charakter demonstracji skierowanej przeciw trójprzymierzu.* W Kodanie przyjmowały depntacje wojskowe duńskie oraz konsul francuzki oficerów marynarki francuzkiej.

Kradzież w arsenale.

Białogród 6 lipca. *Dnevni List* donosi: Inspekcja wojskowa wykryła w arsenale broni, w Kragujewaczu, pewne niedokładności i w celu wyśledzenia sprawcy, wysłała tamże komisarza wojskowego, Stefana Petrowicza. Inspektor tego oddziału arsenału, w którym nieporządki wykryto, Miłosz Sandicz, strzelił z rewolweru do Petrowicza, a następnie sobie życie odebrał. Petrowicz jest ranny.

Strejk.

Marsylja 6 lipca. Wybuchł tu strejk cieślów. Żądają oni podwyższenia płacy z 65 na 70 centymów za godzinę roboty. Również mechanicy, stolarze i robotnicy gazowni, zamierzają rozpocząć strejk.

Wiedeń 6 lipca. Na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego rozprawiano nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Dep. Kozłowski chciał przemawiać w Radzie państwa o traktacie handlowym i wpływie tegoż na stosunki wewnętrzne. Dep. Biliński oparł się temu, twierdząc, iż nie może być ani mowy o tem, żeby traktat handlowy wywierał wpływ na stosunki wewnętrzne. Polityka powinna tu być wyłączoną. Przy rozprawach nad budżetem ministerstwa handlu przemawiać będą: ks. Chotkowski i dep. Struszkiewicz.

Praga 6 lipca. *Narodni Listy* stwierdzają ze zadowoleniem, że Koło polskie pozostaje nadal wierne swym zasadom autonomicznym, przytaczając na dowód tego ostatnią mowę deputowanego Bilińskiego. Dep. Biliński powiedział, że Polacy będą zawsze popierać autonomiczne i narodowe żądauia Czechów.

Hlas Naroda, organ staroczeski, zarzuca stronnictwu młodoczeskiemu w dotychczasowem działaniu niekonsekwencję i upatruje w ostatnich przemówieniach posłów młodoczeskich wyraźne zbliżenie się młodoczechów do klubu hr. Hohenwartha i do ks. Schwarzenberga.

Wiedeń 6 lipca. Były minister handlu, baron Pino, ociemniał zupełnie. Lekarze powątpiewają w możliwość przywrócenia mu wzroku. Baron Pino liczy obecnie lat 65.

Berlin 6 lipca. Na ostatniem posiedzeniu socjalistów tutejszych przyszło do gwałtownego starcia, pomiędzy socjalistami, uznającymi prawo narodowościowe, których przywódcą jest Volkmar, a socjalistami-internacjonałami. Jeden z mówców wyraził się, że stronnictwo socjalne upada w Niemczech.

Petersburg 6 lipca. *Mosk. Wiedomosti* piszą, że podróż ministra finansów, Vuicza, do Petersburga, miała ten skutek, iż obecnie toczą się układy pomiędzy posłem rosyjskim w Białogrodzie a rządem serbskim, w sprawie niektórych ułatwień co do przewozu rosyjskich towarów do Serbji i w sprawie wystawy rosyjskiej w Białogrodzie, pod którą to wystawę rząd serbski bezpłatnie daje grunt.

Białogród 6 lipca. Nadeszło już zezwolenie cara na przyjęcie króla Aleksandra. Wypadek ten uważany jest jako pogodzenie się dworu rosyjskiego z dynastją Obrenowiczów.

Białogród 6 czerwca. Bułgarscy emigranci utrzymują, że po uzbrojeniu armji bułgarskiej w nową broń repetjerową i w działa fabryki Kruppa, nastąpi ogłoszenie niezawisłości Bułgarji.

Białogród 6 lipca. Konsulowie rosyjski i francuzki, nie przyjęli pisma studentów serbskich, w którem studenci uskarżają się na ucisk serbskiej narodowości w Węgrzech i w Turcji i proszą zarazem obu o pomoc dla rodaków.

Białogród 6 lipca. Serbsko-czarnogórski traktat handlowy, został podpisany. Zapewnia on obu rządom różne korzyści i jest zarazem dowodem tego, że pomiędzy oboma państwami panuje zgoda.

Jassy 5 lipca. Dzienniki zamieszczają skargi studentów za barbarzyńską praktykę kar cielesnych w wojsku.

NADESŁANE.

*) Z powodu nawału materjału, dopiero dziś możemy umieścić odebrane już dawniej korespondencje.

C. k. austrjackie  koleje państwowe

Najkrótsze i najwygodniejsze połączenie **Krakowa i Lwowa** ze **Starym Sączem, (Szczawnicą), Żegiestowem i Muszyną-Krynicą.**

Od 1-go Lipca będzie prowadzony z Krakowa pociąg nocny przez Tarnów, Stróże i Nowy Sącz do **Starego Sącza, (Szczawnicy), Żegiestowa i Muszyny Krynicy.**

Pociąg ten wychodzi z Krakowa wieczór o godzinie 9 min. 39 i przybywa do: 156(6-)

Tarnowa o godzinie	11.45	min.	w nocy
Nowego Sącza „	3.00	„	rano
Starego Sącza „	3.23	„	„
Żegiestowa „	4.23	„	„
Muszyny-Krynicy o godzinie . . .	4.50	„	„

Jazda tym pociągiem odbywa się bez zmiany wagonów aż do Muszyny-Krynicy, i trwa $2\frac{1}{2}$ godziny krócej, aniżeli na Suchę. Szczególnie zwraca się uwagę na te okoliczność, że jadący na Suchę nocnym pociągiem, muszą się w Nowym Sączu o godzinie pół do 3-ciej rano przesiadać i czekać na ten sam pociąg, którymby na Tarnów o 2 i pół godziny później z Krakowa na Tarnów wyjechać mogli.

Jazda ze Lwowa rozpoczyna się pociągiem osobowym kolei Karola-Ludwika, który ze Lwowa wieczór o godzinie 5.56 min. wyjeżdża i przybywa

do Rzeszowa o godzinie	11·50	min.	w nocy
„ Jasła „	2.57	„	„
„ Nowego Sącza „	5.41	„	rano
„ Starego Sącza „	6 2	„	„
„ Żegiestowa „	7.1	„	„
„ Muszyny-Krynicy o godzinie . .	7.20	„	„

Jazda tym pociągiem odbywa się także bez zmiany wozów ze Lwowa aż do Krynicy i trwa o jedną godzinę krócej, aniżeli podróż na Stryj i Zagórz, przy której także przesiadanie się w Nowym Sączu jest konieczne.

Kraków w Czerwcu 1891.

C. k. Dyrekcja ruchu.

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 lipca 1891 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

14 rano (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	do Oświęcima, Wiednia.	
5 29 „ (pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki.		
?·05 popoł. (poc. miesz.) z Krakowa (kol. Półn).		
? 44 „ (poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa.		
3 03 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.		
7.59 rano, pociąg pospieszny z Krakowa (kolej Karola Ludwika).	przez Tarnów do Orłowa.	
7.59 rano poc. posp. z Krakowa (kol. K. L.)	do Mszany dolnej.	
8.23 „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa.		
·— rano (pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia Wiednia, Budapesztu, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.	
9 ?7 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.		
9 59 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.		
1·15 popoł. (pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	do Żywca, Mszany dolnej.	
5?— „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.		
5·13 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.		
9.59 wiecz. pociąg osobowy z Krakowa (kolej Kar. Ludw.)	do Orłowa, Koszyc.	
6·55 wiecz. (pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.	
7·32 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.		
7·55 „ (pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki).		

Odjazd z Tarnowa:

12.16 w nocy, pociąg osobowy do Orłowa, Koszyc.
4·46 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
9·57 „ (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
1·43 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5.15 rano pociąg osobowy do Krakowa (kolej Kar. Ludw.).	z Koszyc, Orłowa przez Tarnów.
5·42 rano (p. o.) do Podgórza-Bonarki.	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5·56 „ (p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „ (pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
6·30 „ (pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Karola Ludwika).	
9·23 przedp. (poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Żywca.
9·36 „ (poc osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·20 „ (poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Wiednia, Oświęcima.
10·35 „ (poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·37 „ (poc. mięsz.) do Krakowa (kol. półn.)	
11·14 „ (poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.)	
3·56 popoł. (pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
4·11 „ (pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·12 „ (pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
7.10 wiecz. poc. osob. do Podgórza-Płaszowa.	z Mszany dolnej.
7.35 „ „ mięsz. do Krakowa (k. K. L.)	
8·30 wiecz. (pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
8.46 „ (pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	przez Tarnów
9·38 „ (pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	z Koszyc, Orłowa.

Przyjazd do Tarnowa

12·15 w nocy (poc. mięsz.) ze Stryja, Chyrowa, Jasła, Orłowa
2.23 w nocy, pociąg osobowy z Koszyc, Orłowa.
11·12 przedpoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7.40 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr kolei państwowych lub u konduktorów. 1024(4-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 4 lipca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	128 —	130 —
Marki niemieckie	57 40	57 90
20-to frankówka ważna	9 25	9 35
Rubel srebrny obrączkowy	1 37	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	92 20	92 60
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 50	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	93 50	94 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „	98 50	99 25
5% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101 —	101 75
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. nom. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 —	97 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98 80	99 30
4% „ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97 50	98 50
4% „ „ „ „ „ „ „ 41 let.	95 50	96 —
4% „ „ „ „ „ „ „ 56 let.	95 20	95 80
4½% „ „ „ „ „ „ „ 52 let.	99 50	100 —
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 30
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	100 70	101 20
4½% „ „ „ „ „ „	98 40	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 25	101 25
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	210 —	213 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	241 —	243 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	301 —	304 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	26 50	27 75
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17 50	18 25
„ węgierskiego „	11 60	12 40
„ włoskiego „	13 —	14 —
Bazylika Buda-Pesztu	6 70	7 30

Wydawca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski. Druk. Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.